



GABINET STOMATOLOGICZNY

Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

czynne 9-20
sobota 9-14

UWAGA! promocyjna cena
koron porcelanowych
na metalu i cyrkonie

Budowa II linii metra - ruch pod Targową

Na Pradze Północ tarcza Krystyna drąży pod Targową i znajduje się na 716. metrze. Minęła – bez strat – kamienicę Targowa 17. Było wiele obaw, czy się uda. Budowniczowie metra założyli na wszystkie budynki na trasie specjalne zabezpieczenia, wyposażyli je w system monitoringu ewentualnych zagrożeń. Udostępniono lokum w hotelu przy Kłopotowskiego osobom obawiającym się pozostać w swoich mieszkaniach w czasie przejścia tarczy pod Targową i Zamoyskiego.

Ponad 700 czujników rejestrujących drgania, budynki zablokowane stalowymi klamrami, okna zabezpieczone drewnianymi sztabami, wszystko po to by maksymalnie chronić stare domy, zwłaszcza, że tarcze przechodzą pod nimi na głębokości zaledwie ośmiu metrów.

Newralgiczne będzie drążenie pod zabezpieczonym budynkiem przy Zamoyskiego 29. Niepokój mieszkańców budzi też przejście tarczy Elisabeth, która na razie stoi 200 metrów od dołka startowego, ale ruszy tropem Krystyny drążąc tunel równoleście zaledwie ośmiu metrów.

dokończenie na str. 2



dr Artur Pietrzyk

DENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe

NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria
rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18

www.superdentysta.com.pl

22 676-59-56, 608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

BEZPŁATNE BADANIE SŁUCHU

Wszystkie osoby mające trudności ze słyszeniem mogą bezpłatnie zbadać słuch i zasięgnąć fachowej porady protetyka słuchu w gabinecie firmy FONIKON, który mieści się przy ul. DĄBROWSZCZAKÓW 5A (tel. 22 392 05 67).

Osobom niepełnosprawnym proponujemy wizyty domowe (tel. 22 392 76 19).

Proponujemy szeroki wybór pomocy słuchowych i akcesoriów firmy Oticon.

**Z tym ogłoszeniem badanie słuchu
i konsultacja protetyka gratis!**

W maju specjalna oferta

na aparaty telefoniczne dla niesłyszących!

Muzeum Warszawskiej Pragi - kontrowersje

Nadzwyczajne posiedzenie Komisji Dialogu Społecznego na Pradze Północ poświęcone Muzeum Warszawskiej Pragi odbyło się dwa dni po sesji rady dzielnicy zwołanej w tej samej sprawie. Poruszenie wywołały informacje o wywożeniu z Pragi podarowanych muzeum pamiątek mieszkańców oraz pogłoski na temat reorganizacji tej placówki bądź nawet jej likwidacji.

Powstałe zamieszanie jest wynikiem zmiany dyrektora Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, instytucji zwierzchniej Muzeum Warszawskiej Pragi. Od jesieni 2012 roku stanowisko to objęła Ewa Nekanda-Trepka, była stołeczna konserwator zabytków. Po skompletowaniu zespołu, do którego dołączył warszawianin Jarosław Trybuś (autor m.in. „Przewodnika po warszawskich blokowiskach”), zapowiedziała gruntowne zmiany. Zaczęto głośno mówić, że Muzeum Historyczne jest instytucją skostniałą, a do tego drogą w utrzymaniu. Zapowiadana rewolucja to nie tylko generalny remont siedziby przy Rynku Starego Miasta i przystosowanie jej do nowych wyzwań, ale też cięcia w podległych Muzeum Historycznemu siedmiu oddziałach, jak Muzeum Woli, Muzeum Drukarstwa czy Muzeum Ordynariatu Polowego. Jednym z nich jest także dopiero organizowane Muzeum Warszawskiej Pragi, obejmujące swym zasięgiem całą prawobrzeżną Warszawę.

Do tej pory zespół Muzeum Pragi zmagał się nie tylko z przedłużającym się remontem kompleksu budynków, na który miał wpływ co najwyżej doradca (budowę prowadzi Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta), ale także z poprzednią dyrekcją Muzeum Historycznego, raczej niechętną powstającej placówce.

Natomiast z Muzeum Pragi, pierwszym muzeum po prawej stronie Wisły, od początku jego działania, czyli od 2008 roku, mocno identyfikowali się mieszkańcy. Pani

kierownik Jolanta Wiśniewska zgromadziła wokół siebie zespół znakomitych fachowców.

dokończenie na str. 3

BEZPŁATNE badanie słuchu
APARATY SŁUCHOWE
od poniedziałku do piątku
Plac Hallera 9 w godz. 8-16
(obok apteki Cefarm)
22 618-88-84

Praski Oddział PCK w latach okupacji hitlerowskiej i w dniu dzisiejszym

8 maja obchodzimy Światowy Dzień Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca. Wobec trudności, jakie przeżywa obecnie Oddział Rejonowy PCK Warszawa Praga warto przypomnieć piękne tradycje Praskiego Oddziału PCK, mającego niegdyś siedzibę przy ul. Małej. Odtworzenie nieznanych kart historii praskich działaczek czerwonekrzyżskich stało się możliwe dzięki odnalezieniu w kamienicy przy ul. Targowej 84 pewnego szarego zeszytu z intrygującymi zapiskami.

Trochę historii

Założycielem i twórcą ruchu Czerwonego Krzyża był szwajcarski kupiec z Genewy, Henry Dunant (1828-1910), pierwszy laureat pokojowej Nagrody Nobla w 1901 r. Idea powołania organizacji zrodziła się podczas wojny francusko-austriackiej. W 1859 r. Dunant przejeżdżał koło włoskiego miasteczka Solferino, gdzie dogorywała najkrwaw-

sza w ówczesnej Europie bitwa, toczona między armią austriacką a sprzymierzonymi siłami francusko-włoskimi. Liczba ofiar przekroczyła 40 tys. Obok ciał zabitych, których nikt nie zbierał, umierali w męczarniach ranni żołnierze. Dunant widział, że niewielkie i źle zorganizowane wojskowe służby medyczne były bezradne wobec

dokończenie na str. 4 i 5

Jak się bawić
– to tylko na Pradze!

VII JARMARK FLORIAŃSKI

PARK PRASKI
12 maja 2013
godz. 12.00-22.00

W programie m.in.:

Aida, Czesband, Ania Rusowicz

a także

**Kapela Praska, Kabaret CHYBA, parada orkiestry dętej,
atrakcje dla dzieci, produkty regionalne**



Wybory bis

25 kwietnia sesja zaczęła się od 10-minutowej przerwy i zgłoszenia podpisanego przez 15 radnych wniosku o wprowadzenie do porządku obrad projektów uchwał w sprawie odwołania burmistrza oraz powołania burmistrza i jego zastępców. W tej sprawie przez godzinę radni zadawali pytania i słuchali wyjaśnień. W opinii radcy prawnego uchwała o wyborze zarządu jest prawidłowa ze względów formalnych; wniosek ma wyeliminować wątpliwości. Sławomir Antonik poinformował, że członkowie wybranego 4 kwietnia zarządu dotychczas nie otrzymali pełnomocnictw ani umów o pracę.

Poproszony o wyjaśnienie przewodniczący rady Zbigniew Poczesny powiedział nam, że jeden z radnych PO, członek komisji skrutacyjnej zauważył, że na kartach do głosowania tajnego w sprawie odwołania burmistrza i powołania zarządu brak jest wymaganych statutem elementów. Po sprawdzeniu wszystkich kart Zbigniew Poczesny stwierdził, że nastąpiło uchybienie w pracy komisji skrutacyjnej; na kartach była pieczęć i podpis przewodniczącego komisji, natomiast brak było dat. W związku z tym nastąpiła konieczność odwołania burmistrza i ponownego przeprowadzenia wyborów zarządu; w przeciwnym razie władze miasta przysłałyby na Targówek swój zarząd.

Wniosek został uwzględniony; nowy porządek dzienny przyjęto 15 głosami, przy 4 przeciwnych i 4 wstrzymujących się.

Po przyjęciu protokołów z sesji XLIV i XLIII radni zajęli się planowaną budową kompleksowego zakładu gospodarowania odpadami wraz ze stacją demontażu odpadów elektrycznych i elektronicznych oraz stacją przeładunkową dla odpadów komunalnych, zlokalizowanego przy ul. Bardowskiego 4. Inwestorem jest firma First Recykling, której pracownicy wzięli udział w sesji rady. O informację, czy to przedsięwzięcie jest zgodne z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego, Urząd m.st. Warszawy zwrócił się do burmistrza Targówka.

Wiceburmistrz Wacław Kowalski przekazał negatywną opinię merytorycznych wydziałów urzędu Targówka. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Targówka Fabrycznego wyklucza możliwość realizacji obiektów uciążliwych dla środowiska m.in. ze względu na wysoki poziom wód gruntowych.

wych oraz uciążliwości wynikające ze wzrostu natężenia ruchu samochodów ciężarowych. Ta część Targówka staje się nowoczesnym osiedlem mieszkaniowym z terenami rekreacyjnymi. W pobliżu powstaje osiedle Wilno.

Negatywną opinię wydała także komisja infrastruktury, inwestycji i ochrony środowiska.

Przedstawiciele First Recykling zapewniali, że firma przestrzega standardów międzynarodowych; nastawiona jest na recykling. Obecnie dyskutowany jest wstępny raport, który będzie uzupełniony. Zaproponowali, by radni odłożyli decyzję. Wskazali na korzyści: firma to miejscowa dla mieszkańców i wpływy do budżetu.

Po godzinnej debacie, radni 19 głosami, przy 4 wstrzymujących się, przyjęli stanowisko, negatywnie opiniując planowaną budowę kompleksowego zakładu gospodarowania odpadami.

Kolejne 3 uchwały podjęto bez dyskusji, jednomyślnie (21 głosów) – w sprawie wyposażenia niektórych szkół i przedszkoli w dzielnicy Targówek w majątek m.st. Warszawy, wytworzony w wyniku realizacji zadań inwestycyjnych: SP 28, SP 84, SP 114, SP 275, SP 285, SP 298; Przedszkole nr 154 i Gimnazjum nr 145; SP 277 i Przedszkole nr 94;

Aż 25 radnych poparło uchwałę – wniosek o przyznanie wyróżnienia „Zasłużony dla Warszawy” Uczniowskiemu Klubowi Sportowemu „Zdrowy Targówek”, działającemu od 2001 roku, który organizuje m.in. zawody zapasnicze, pokazy sportowe, podejmuje działania profilaktyczne i rekreacyjne dla seniorów.

Trzy następne uchwały, dotyczące skarg, przedstawił przewodniczący komisji rewizyjnej Jędrzej Kunowski. W pierwszej rada odniosła się do ponownej skargi mieszkańców domu przy ul. Tykocińskiej 26 na działalność Zarządu Gospodarowania Nieruchomościami: 17 głosami, przy 3 wstrzymujących się, podtrzymała swe stanowisko z 14 maja 2012, w którym uznała skargę za bezzasadną z przyczyn faktycznych i prawnych. Z tych samych przyczyn, za bezzasadną uznało również (18 głosów – za, 4 – wstrz.) skargę Heleny Li-

pińskiej na działanie zastępcy burmistrza dzielnicy Targówek. 20 radnych opowiedziało się „za”, 2 – wstrzymało się od głosu przy uchwale, w której za bezzasadną z przyczyn faktycznych i prawnych uznano skargę zarządu wspólnoty mieszkaniowej przy ul. Złotopolskiej 15 na działanie dyrektora ZGN w kwestii usytuowania miejsc postojowych dla osób niepełnosprawnych przy tym budynku.

Po tych uchwałach rozpoczęła się procedura odwołania i powołania zarządu dzielnicy. Powołano komisję skrutacyjną w składzie: Anna Moczulska, Daniel Wargocki, Jacek Rybak, Urszula Suz-

dalców i Małgorzata Zielińska, którą komisja wybrała na przewodniczącą.

Za odwołaniem Sławomira Antonika z funkcji burmistrza Targówka i jego zastępców zagłosowało 16 radnych, 6 wstrzymało się od głosu. W czasie obrad 2 radnych opuściło salę.

W imieniu radnych klubów Mieszkańców Targówka, Bródna i Zacisza oraz Niezależnych Andrzej Gapys zgłosił kandydaturę Sławomira Antonika na burmistrza. Kandydat złożył kserokopię oświadczenia lustracyjnego, następnie odpowiadał na pytania, m.in. dotyczące funkcjonowania spółdzielni mieszkaniowej.

16 głosami, przy 7 przeciwnych, Sławomir Antonik wybrany został na burmistrza Targówka. Jako kandydatów na zastępców przedstawił: Andrzeja Bittela, Wacława Kowalskiego, Janusza Marczyka i Agnieszkę Szmulewicz, którzy kolejno się przedstawili i odpowiadali na pytania.

Nad każdą kandydaturą przeprowadzono głosowanie. Andrzej Bittel, Wacław Kowalski i Agnieszka Szmulewicz wybrani zostali 16 gło-

sami przy 7 przeciwnych, Janusz Marczyk 16 głosami, przy 6 przeciwnych.

Sesję zakończyły, zgłoszone tuż przed godziną 22. interpelacje Krzysztofa Miszewskiego i odpowiedzi burmistrza Sławomira Antonika.

K.

Pracownia jubilerska
MAREK WINIAREK
ul. Jagiellońska 1
tel. 22 818-00-83
wyrób
sprzedaż
naprawa
czyszczenie
biżuterii
zapraszamy 10-18
soboty 10-13
www.jubilermwiniares.pl

XL sesja Rady Dzielnicy Praga Północ

Kulturalnie o kulturze

LX nadzwyczajna sesja północnopraskiej rady, podobnie jak poprzednia, zwołana została i prowadzona pod nieobecność przewodniczącej Elżbiety Kowalskiej-Kobus przez wiceprzewodniczącą Marię Tonderę. Tym razem północnopraską opozycję zaniepokoiła sytuacja w Muzeum Historii Pragi, placówki, która w bólach rodzi się w murach trzech najstarszych kamienic przy ulicy Targowej.

Sprawa muzeum była jedynym merytorycznym punktem obrad. Na sesję przyjęła zaproszenie jego dyrektora Ewa Nekanda-Trepka i dyrektor Biura Kultury m.st. Warszawy Marek Kraszewski. Radni PiS i PWS przez półtorej godziny starali się wykazać dyrektor muzeum, iż niewłaściwie postępuje z dotychczasowym zespołem pracowników placówki i nie realizuje koncepcji muzeum, na którą Unia Europejska przekazała dotację. Dopytywano się także, dla-

czego przenoszone są dotychczasowe zbiory z magazynów w „Koneserze” oraz dlaczego i do czego ma być powołany nowy koordynator w placówce. Odpowiedzi pani dyrektor nie usatysfakcjonowały, bo nie mogły usatysfakcjonować wnioskodawców sesji, mających już z góry przygotowane „stanowisko w sprawie”. Jego najważniejsze tezy brzmiały: „Rada dzielnicy stoi na stanowisku, że aby zachować dotychczasową ideę i koncepcję Muzeum Warszawskiej Pragi, należy

utrzymać obecny zespół pracujący w tej instytucji, który swoją pracą i zaangażowaniem zdobył zaufanie mieszkańców Pragi. Jednocześnie rada dzielnicy wyraża swój sprzeciw wobec takiego traktowania mieszkańców Pragi, które powoduje, że najpierw nawołuje się ich do ofiaro-

ści, a następnie ich dary umieszcza się w magazynie w Pałacu Kultury i Nauki, a nie na salach wystawowych”. Stanowisko przeszło, jedynie na wniosek radnego Ireneusza Tondery uzupełniono je o przypomnienie, iż idea utworzenia muzeum Pragi ukształtowała się w 1998 roku, podczas obchodów 350-lecia nadania praw miejskich Pradze. Ogólnie panowała kulturalna atmosfera.

DCH

Apel kombatantów

12 października br. przypada 70. rocznica bitwy, którą w dniach 12-14.10.1943 r. stoczyła I Dywizja Piechoty im T. Kościuszki, powstała na terenach b. ZSRR. Była to pierwsza bitwa stoczona przez zorganizowany związek taktyczny WP od września 1939 r. na najkrótszej drodze do kraju. W miejscu tej bitwy, na białoruskiej ziemi, z dużym pietyzmem, pielęgnowane są tradycje tamtych zmagani oraz przechowywane pamiątki po bohaterskich walkach żołnierzy I DP, syberyjskich zesłańcach nieco wcześniej deportowanych. Znajdują się one w miejscowym mauzoleum oraz na cmentarzu żołnierzy poległych w tej bitwie, jak i w wielu innych miejscach – pomnikach chwały.

Ekspozycja jest broń, amunicja i wyposażenie, szkice bitwy, fotografie żołnierzy poległych i żyjących uczestników tej bitwy oraz osobiste rzeczy wielu z nich. Pośród wszystkich pamiątek i eksponatów brak jest jednak wizerunku postaci dowódcy dywizji, gen. Zygmunta Berlinga.

Społeczność Pragi łączą z I WDMech, spadkobierczynią I DP, wieloletnie więzi współpracy. Fakt, że w obszarze granic administracyjnych dzielnic Pragi znajduje się najwięcej miejsc pamiątek po I DP im. T. Kościuszki z okresu walk o wyzwolenie prawobrzeżnej Warszawy Pragi we wrześniu 1944 r. oraz że dywizja ta została w roku 2012 rozwiązana - nadaje tej współpracy szczególny charakter.

Mając to na uwadze, Społeczne Rady Kombatantkie Dzielnic Praga Północ i Targówka zamierzają ofiarować istniejącemu mauzoleum bitwy pod Lenino w mieście Lenino, w 70. rocznicę toczonych tam walk, jako dar kombatantów praskich - wizerunek dowódcy walczącej dywizji, rzeźbę popiersia gen. Berlinga.

Popiersie podjął się wykonać artysta rzeźbiarz - malarz Janusz Tomasiński. Społeczne Rady Kombatantkie nie dysponują dostateczną ilością środków na sfinansowanie wykonania rzeźby popiersia. O wsparcie tej inicjatywy zwróciły się do marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika.

W środowiskach kombatantkich i innych organizowana jest na ten cel zbiórka pieniędzy na koncie Mazowieckiego Zarządu Wojewódzkiego Związku Kombatantów RP i byłych Więźniów Politycznych: Bank Millennium nr konta 20 1160 2202 0000 0000 3041 8674 z dopiskiem „Popiersie gen. Berlinga”.

Z upoważnienia Rad Kombatantkich Pragi Północ i Targówka Przewodniczący Społecznej Rady Kombatantkiej Dzielnicy Praga Północ płk dr inż. Czesław Lewandowski

(egu)

Budowa II linii metra - ruch pod Targową

dokończenie ze str. 1
gły, ten, którym metro będzie zmierzać w przeciwnym kierunku. Zabezpieczenia budynków i czujniki pozostaną na budynkach do czasu przejścia drugiej tarczy, a więc jeszcze przez około miesiąc. W czerwcu obie tarcze mają dotrzeć do przyszłej stacji przy Stadionie Narodowym.

Nie jest łatwo również na powierzchni. Targową w kierunku Grochowa, pomiędzy Marcinkowskiego a Kijowską, pojedziemy na razie jednym pasem ruchu. Piesi muszą się liczyć z poważnymi utrudnieniami. Pokonanie Targowej na wysokości Marcinkowskiego będzie możliwe jedynie przez tymczasowe przejście dla pieszych, następnie przez platformę nieczynnego przystanku tramwajowego.

Na samej stacji Wileńska wykańczane są pomieszczenia techniczne na kondygnacji -1, gdzie trwają prace wykończeniowe. Prawie gotowe są już tory odstawcze, gotowa jest płyta denna i połowa słupów podtrzymujących strop obiektu. Pod skrzyżowaniem alei Solidarności i Targowej, pomiędzy torami odstawczymi i stacją powstała już przestrzeń, która w przyszłości będzie służyła pasażerom i handlowcom. Właśnie powstają wejścia do stacji od strony centrum handlowego i od strony poczty.

Tymczasem na stacji Nowy Świat – Uniwersytet wykonano już całą płytę fundamentową. Na najniższym poziomie przygotowywane są kotłownia dla pozostałych tarcz – Anny i Marii, które niebawem się tu pojawią. Powstaje również tunel uszczelniający miejsce złączenia tunelu właściwego z korpusem stacji.

www.odszkodowanie.pl
NAJWYŻSZE ODSZKODOWANIA
dla osób poszkodowanych w wypadkach drogowych
BEZ ZALICZEK
Hexa Dochodzenie
Odszkodowań Sp. z o.o.
ul. Zagójska 9, 04-160 Warszawa
tel. 22 460 49 49
gsm 600 996 166

Muzeum Warszawskiej Pragi - kontrowersje

dokończenie ze str. 1
ców, ludzi oddanych swojej pracy i misji muzeum otwartego dla społeczności, wśród której działa. Mimo niskiego budżetu i przedłużającej się tymczasowości, oprócz bieżącej pracy związanej z organizowaniem placówki, przygotowano we współpracy z organizacjami i mieszkańcami prawobrzeżnej Warszawy kilkanaście wystaw czasowych oraz wiele spotkań tematycznych, prowadzone są zajęcia edukacyjne. Ponad 300 darczyńców przekazało swoje pamiątki, zarejestrowano także około 300 relacji w „Archiwum Historii Mówionej”. Z подарowanych muzeum książek powstała podręczna biblioteka warszawiana.

Tymczasem nowa dyrekcja, trochę niczym słoń w składzie porcelany, rozpoczęła niezrozumiałe zmiany, nie licząc się z opinią podwładnych, nie konsultując i nie tłumacząc planowanych posunięć. Zrezygnowano z wynajmowania sali w Koneserze, a dwie osoby z zespołu przesunięto do pracy w centrali. Niespodziewane wywiezienie zbiorów wywołało dodatkowo protest darczyńców praskich pamiątek, którzy poczuli się oszukani. Przez Pragę przetoczyła się fala oburzenia.

Odpowiedź Muzeum Historycznego na pismo Antoniego Dąbrowskiego ze Związku Stowarzyszeń Praskich z żądaniem wyjaśnienia zaistniałej sytuacji, nie uspokoiła nastrojów, a wręcz wzmogła niepokój strony społecznej, bowiem sugerowano w nim odpowiedzialność pracowników oddziału za rzekome nieprawidłowości. Obarczono ich m.in. winą za dwukrotny brak rozstrzygnięcia konkursu na projekt ekspozycji stałej muzeum, mimo że za przygotowanie konkursu i wytyczne do niego odpowiadało Muzeum Historyczne, czy za... zbieranie pamiątek prażan i dokonywanie zakupu eksponatów – podstawowe funkcje nowo powstałego muzeum. Obie formy działań wstrzymała nowa dyrekcja. Informacje zawarte w piśmie trafiły do opinii publicznej, ale nie zostały przedstawione samym zainteresowanym, czyli kierownictwu i zespołowi Muzeum Warszawskiej Pragi, dlatego dyskusja z konieczności musiała przenieść się do internetu. Do pisma, nie mogąc doczekać się na merytoryczną rozmowę z przełożonymi, szczegółowo odniosła się także pani Jolanta Wiśniewska. Związani z muzeum mieszkańcy Pragi odpowiedzieli się za zespołem, w niejasnych ruchach nowej dyrekcji upatrując raczej próbę wrogiego przejęcia dobrze działającej insty-

tucji, niż chęć rzeczywistej poprawy jej funkcjonowania. Spontanicznie powstała na Facebooku grupa „Nie dla likwidacji Muzeum Warszawskiej Pragi” bardzo szybko zgromadziła niemal 300 osób. Zapowiedziano też utworzenie Społecznego Komitetu Obrony Muzeum Warszawskiej Pragi.

Prezydium Dzielnicowej Komisji Dialogu Społecznego postawiło sobie za cel wyjaśnienie powstałych wątpliwości i uspokojenie nastrojów. Na spotkaniu była obecna pani Ewa Nekanda-Trepka, jej zastępca Jarosław Trybuś, nowo powołana koordynator Muzeum Warszawskiej Pragi oraz Dorota Zbińkowska, praska radna Rady Warszawy (PO) i jednocześnie pracownik Muzeum Historycznego na stanowisku głównego specjalisty ds. rozwoju.

Wyjaśniono, że pani koordynator projektu „Muzeum Warszawskiej Pragi” zostanie zatrudniona tylko na czas realizacji projektu, czyli do momentu przekazania budynków wraz z ekspozycją. Jej zadaniem będzie doprowadzenie do przygotowania i realizacji ekspozycji oraz przygotowanie programu funkcjonalno-użytkowego oddziału. Dodatkowo będzie również koordynować działania techniczne ze Stołecznym Zarządem Rozbudowy Miasta – inwestorem zastępczym prac budowlanych. Okazuje się, że wskutek nierozstrzygnięcia poprzednich konkursów na projekt ekspozycji, sytuacja staje się dramatyczna: konkurs musi być ogłoszony jeszcze w maju, aby zdążyć w tym roku wyłonić zwycięzcę i zlecić przygotowanie projektu wykonawczego. Do końca roku powinny też zakończyć się prace budowlane. Projekt Muzeum Warszawskiej Pragi ma zapewnić dofinansowanie unijne, ale kilkakrotnie przesuwano termin zakończenia prac. Aby nie stracić ponad 13 mln zł unijnej dotacji, muzeum powinno ruszyć w przyszłym roku. Na ponowny konkurs przeznaczono 700 tysięcy, mają też ulec zmianie wygórowane wymagania wobec firm, dopuszczające do konkursu mniejsze, bardziej kreatywne biura projektowe. Wystawa musi być dopasowana do stosunkowo niewielkich powierzchni, jakimi będzie dysponować muzeum. Ewa Nekanda-Trepka zadeklarowała chęć zaproszenia do komisji konkursowej przedstawicieli strony społecznej. Obecnie, wraz z własnymi ekspertami, dyrekcja Muzeum Historycznego współpracuje nową wizję i misję oraz strategię rozwoju do 2025. Nie są znane na razie żadne szczegóły tych planów, dlatego nikt z gości nie

był w stanie odpowiedzieć na podstawowe pytania: o przewidywany roczny budżet Muzeum Warszawskiej Pragi, stopień jego samodzielności wobec instytucji zwierzchniej i faktyczny zakres działania. Wiadomo natomiast, że ma zostać stworzona nowa struktura, o scentralizowanych funkcjach ogólnych, np. księgowości czy warsztacie i uszczuplonej obsadzie oddziałów, co przy braku odpowiedzi na pytania zasadnicze, musi budzić określone obawy.

W dyskusji podkreślano konieczność docenienia specyfiki Pragi i ogromnego kapitału społecznego, jaki powstał dzięki pracy zespołu muzeum. Ewa Nekanda-Trepka zadeklarowała chęć dalszej współpracy z zespołem i jego kierowniczką, nie uzależniając jej już tak otwarcie jak podczas sesji Rady Dzielnicy, od lojalności wobec nowej dyrekcji.

Zespół będzie kontynuował pracę, mają być ponownie zbierane pamiątki i nagrywane wspomnienia. Będą też organizowane wystawy czasowe, choć w innych niż dotychczas lokalizacjach.

Podnoszono konieczność wyważenia proporcji między eksponatami a oprawą multimedialną. Zgodnie stwierdzono, że nadmiar multimedialnych szkodzi, a nie pomaga ekspozycji. Ewa Nekanda-Trepka zgodziła się też z tezą, że dobrze funkcjonują tylko muzea w pełni samodzielne, o co w tym wypadku trudno. Zdaniem mieszkańców, muzeum obejmujące swym działaniem połowę Warszawy powinno być w znacznie większym stopniu niezależne od Muzeum Historycznego. Potrzeba jest szeroka konsultacja zaproponowanych zmian.

Zamiast tłumaczyć, że praskie pamiątki będą się miały lepiej w Pałacu Kultury, zabrakło zwykłego „przepraszam” skierowanego do darczyńców muzeum. Zaufanie stracić łatwo, na jego odzyskanie trzeba jednak zasłużyć.

Czy władze Muzeum Historycznego rozumieją, że rządzą instytucją publiczną i wyciągną wnioski ze swych błędów, kierując się interesem społecznym – pokażą najbliższe decyzje.

Kr.

OKNA PCV
RABAT DO 30%
Drzwi antywłamaniowe
Rolety ♦ Żaluzje
Verticale ♦ Parapety
ul. Wysockiego 26
pawilon 3
22 675-05-03
501-108-297



„Modlitewnie przy Targowej” w Muzeum Warszawskiej Pragi

Spotkanie „Modlitewnie przy Targowej – ślady obecności” w tymczasowej siedzibie Muzeum Warszawskiej Pragi przy Żąbkowskiej 23/25 zgromadziło 18 kwietnia grono miłośników historii Pragi. Jan Jagielski z Żydowskiego Instytutu Historycznego przybliżył dzieje przedstawień znaków zodiaku w ikonografii judaistycznej, zaś Paweł Jakubowski z Akademii Sztuk Pięknych opowiedział o konserwacji i restauracji wystroju malarskiego w dwóch salach modlitewni.

W oparciu o trzy ustępy ze Starego Testamentu, w judaizmie zabrania się umieszczania wszelkich przedstawień postaci ludzkich. Jeden z nich brzmi: „Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! Nie będziesz im oddawał pokłonu ani im służył, ponieważ Ja, Jahwe, twój Bóg jestem Bogiem zazdrosnym, który karze występki ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia względem tych, którzy Mnie nienawidzą (Wj 20, 4-5)”.

Jednak mimo tego zakazu, od wieków próbowano na różne sposoby przedstawiać postacie ludzkie, w tym w formie znaków zodiaku. Pierwsze tego rodzaju wizerunki pojawiają się już w czasach helleńskich, ale tylko na posadzkach świątyni. Tłumaczono, że 12 znaków zodiaku odpowiada 12 plemionom Izraela. W XIX wieku próbowano usankcjonować słusność tego rodzaju przedstawień. Było to także przedmiotem zainteresowań kabały – duchowej mistyczno-filozoficznej szkoły judaizmu, dociekającej boskiego „zamyśłu stworzenia”, jednak w późniejszym czasie malunki z przedstawieniami zodiaku występowały praktycznie tylko na terenie Polski i Ukrainy. W Polsce do dzisiajszych czasów zachowało się ok. 30 miejsc modlitwy ze znakami zodiaku, w tym synagog, ale tylko jedno w Warszawie.

Malowidła przedstawiały ludzi z twarzami zwierząt lub namalowanych w pozycjach pozwalających na niepokazanie ich twarzy (np. przysłonięte koszem niesionym na ramieniu). Znaki zodiaku przedstawiano w różny sposób, jednak trzymając się ściśle lokalnych przekazów. W modlitewni przy Targowej np.

znak Bliźniąt obrazują dwa gołębie, natomiast Wodnika – studnia z żurawiem.

Choć wiadomo, że skrajny budynek przy Targowej będący własnością Rothblitha pochodzi jeszcze z XVIII wieku, dopiero w 1869 pojawia się pierwsza wzmianka w dokumentach na temat istnienia modlitewni przy ul. Targowej. Wkrótce powstały w tym miejscu już trzy sale modlitwy. Trzeba pamiętać, że był to okres rozkwitu gospodarczego Pragi. Nieopodal znajdowały się rogatki miasta. Przybywało tu wielu kupców, a większość z nich stanowili pobożni Żydzi. Skromne domy modlitwy, a więc niewielkie sale wyposażone jedynie w szafkę z Torą, powstawały więc masowo. W Warszawie istniała wówczas tylko jedna synagoga, przy ul. Tłomackiej. Wszystkie pozostałe to sale prywatne, których zarejestrowano na terenie miasta blisko 400.

Po wstępnych pracach badawczych w 2005 roku, pierwszy etap prac konserwatorskich na terenie posesji przy Targowej 50/52 wykonano w latach 2010-11. Konserwacja polegała na zabezpieczeniu i oczyszczeniu malowideł, zaś restauracja, czyli ich odbudowa, obejmuje retusz i rekonstrukcję. Dopełnieniu prac i uzyskaniu odpowiedniego efektu służyć będzie nowa aranżacja plastyczna wnętrza. Założono, że malowidła nie zostaną w całości odtworzone, a granice zachowanych fragmętów będą dla widza widoczne. Dotychczas przeprowadzono tylko pierwszy etap prac – zabezpieczono malunki w sposób pozwalający na kontynuowanie remontu. Dopiero po zakończeniu prac budowlanych będzie możliwe dokończenie restauracji wnętrza. Tymczasem remont mocno się opóźnił, m.in. z powodu niemożności zastoso-

wystarczyć na kilka miesięcy, ochraniają malowidła już wielokrotnie dłużej. Wkrótce będą przeprowadzone ich oględziny.

Po dokonaniu badań powłok malarskich, stało się niemal pewne, że modlitewnia pierwotnie nie była otynkowana ani od zewnątrz, ani w środku. Tynki położono najprawdopodobniej dopiero po I wojnie światowej. Zachodnia część oficyny (bliżej ulicy Targowej) jest starsza od wschodniej, zachowało się tam także mniej detali. Wiadomo, że w każdej z sal malowidła wyszły spod ręki co najmniej dwóch autorów. Wykonano je farbami olejnymi, które bardzo źle działają na strukturę tynku, nie pozwalając mu oddychać, w dodatku na podłożu innych farb olejnych. Podczas badania odkryto 13 warstw historycznych wymalowań. W połączeniu z wilgocią tynk zaczął odchodzić od muru, tracąc swoją przyczepność. Ponieważ malowidła zachowały się tylko we fragmencie, nie zdecydowano się na zdjęcie wszystkich tynków. Taka operacja na pewno przyspieszyłaby prace budowlane, ale spowodowałaby dalsze straty przy odspajaniu i przenoszeniu tynku na specjalną siatkę. Na to nie można było pozwolić i prace tego rodzaju wykonano tylko w bardzo niewielkim zakresie. Zostały zdjęte drobne fragmenty odspojonego tynku, zaś inne miejsca wzmocniono za pomocą zastrzyków podtynkowych.

Prace budowlane ostatnio przyspieszyły, co daje nadzieję na zamknięcie etapu budowlanego Muzeum Warszawskiej Pragi do końca 2013 roku.

Kr.

STOMATOLOGIA
PROMOCJA
- wypełnienia 80-90 zł
- zniżki na protezy
- korony porcelanowe 430 zł
- protezy acetalowe
ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99
22 818-44-77
poniedziałki, środy, piątki 15-19
www.gabinet-dentystyczny.firmy.net

Praski Oddział PCK w latach okupacji hitler



Zaświadczenie dla D. Kozłowskiej przynależności do Podkomitetu Pań

dokończenie ze str. 1
ogromu nieszcześcia. Choć nie miał żadnego przygotowania medycznego, starał się, angażując miejscową ludność, pomóc rannym i umierającym.

Przerażające doświadczenie opisał w książce „Wspomnienie Solferino”, gdzie zaproponował powołanie we wszystkich krajach stowarzyszeń pomocy, opartych na przeszkolonych wolontariuszach, którzy nieśliby ratunek rannym na polu walki. Aby wolontariusze byli bezpieczni, należało wyróżnić ich rzucającym się w oczy, powszechnie uznanym przez wszystkie strony konfliktu i dającym status pełnej neutralności znakiem. Tak w 1863 roku powstał Czerwony Krzyż, organizacja oparta na idei bezinteresownej pomocy humanitarnej.

W Polsce, po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., pod patronatem Heleny Paderewskiej doszło do scalenia działających w duchu czerwono-krzyskim organizacji. W styczniu 1919 r. utworzono Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża, którego pierwszym prezesem został Paweł Sapieha. W 1927 r. Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża, uznane za towarzystwo Wyższej Użyteczności Publicznej, zmieniło nazwę na Polski Czerwony Krzyż, który działa w naszym kraju nieprzerwanie już niemal 100 lat.

Struktura

Struktura organizacyjna Polskiego Czerwonego Krzyża składa się z czterech poziomów: krajowego, okręgowego, rejonowego oraz jednostek podstawowych. Na czele organizacji (poziom krajowy) znajduje się Zarząd Główny PCK, podlega mu 16 oddziałów okręgowych (wo-

jewództwa), a tym z kolei – ponad 250 oddziałów rejonowych. Poziom czwarty, najniższy w hierarchii, stanowią jednostki podstawowe, czyli szkolne koła PCK, grupy społecznych instruktorów młodzieżowych (SIM), kluby honorowych dawców krwi, grupy ratownictwa i grupy pomocy humanitarnej.

Jednym z szesnastu oddziałów szczebla drugiego jest Mazowiecki Oddział Okręgowy PCK. Podlega mu ponad 30 oddziałów rejonowych, w tym trzy w Warszawie: Warszawa Centrum, Warszawa Południe i Warszawa Praga. Od stycznia 2002 roku przez dziesięć lat Zarząd Praskiego Oddziału mieścił się przy ul. Szymanowskiego 7. Przez te wszystkie lata Praski Oddział niósł pomoc dla całej prawobrzeżnej Warszawy, od Legionowa po Rembertów.

Na początku tego roku pojawiły się kłopoty. Oddział musiał zawiesić swoją działalność. Powodem jest brak pieniędzy. Czy to możliwe, żeby organizacja, która prężnie działała w ciężkich warunkach okupacji niemieckiej i zapisała tak chlubne karty w historii II wojny światowej nie miała racji bytu w demokratycznym państwie? Warto poznać ofiarną działalność mieszkanki Pragi spod znaku Czerwonego Krzyża, aby uzmysłowić sobie, jak wielkie zasługi ma Praski Oddział PCK.

Dary serca

Historyk, próbujący odtworzyć działanie organizacji czerwono-krzyskiej w czasie oblężenia Warszawy we wrześniu 1939 r. oraz w latach okupacji staje przed niezwykle trudnym zadaniem. Zniszczenia w zasobie archiwalnym, spowodowane działaniami wojennymi oraz ko-

nieczność ukrywania przed okupantem zakresu prac zrobiły spustoszenie w przekazach źródłowych. Stąd każdy odnaleziony dokument, każda pamiątka rodzinna, wiążąca się z PCK, jest na wagę złota.

W przypadku Praskiego Oddziału pojawiły się nieznane do tej pory źródła. Znalazł je mieszkaniowiec starej praskiej kamienicy przy ul. Targowej 84, Jacek Natorff, którego rodzina mieszka tu od kilku pokoleń. Wśród rodzinnych pamiątek i dokumentów znalazł dziwną listę. Widniały na niej nazwiska lokatorów kamienicy, w większości mu znane, gdyż osoby te mieszkaly tu również po wojnie. Lista podzielona jest na rubryki zatytułowane: „Produkty”, „Odzież”, „Wpłaty” i „Podpis”. Rubryka „Odzież” jest pusta. Natomiast jeśli chodzi o „Produkty”, to przy jednym z lokatorów jest podany chleb, przy drugim – jajko, przy następnym – 4 kartofle i pomidor, przy kolejnym – 8 papierosów i butka. Przy innych nazwiskach widnieją takie zapisy, jak: fasola, 20 papierosów, 4 cebule i 2 marchewki. Przy niektórych nazwiskach zamiast wpisów rzeczowych są wpłaty: 2 zł, złotówka, 3 zł, 50 groszy.

- Długo się zastanawiałem, co to może znaczyć – mówi Jacek Natorff. – Pół roku później natrafiłem na zeszyt, który mi wszystko wyjaśnił.

W zeszycie, na którego tytułowej stronie ktoś ręcznie wykaligrafował motto: „Ranny, głodny, opuszczony żołnierz, inwalida 1939 r., wdowa po poległym, sierotom dzieci”, zapisane są dary i wpłaty zebrane od lokatorów domu przy ulicy Targowej 84 w okresie od 2 do 23 września 1940 roku. Pod poszczególnymi zbiorówkami podpisani są: Danuta Kozłowska, Janusz Natorff, późniejsi rodzice Jacka Natorffa, oraz Jadwiga Raszevska. W czasie prowadzenia zeszytu mieli po 19–20 lat. Do ręcznych zapisów w zeszycie dołączono zbiorcze pokwitowania, na druczkach z czerwonym krzyżem, które zatytułowano: „Od lokatorów domu Targowa 84”. Są tam zsumowane produkty, np. 2 kg pomidorów, 27 jaj, 45 dkg soli i pieniądze, na dole podpis: Z. Księżopolska. W dolnym prawym rogu karty tytułowej zeszytu widnieje napis informujący o przynależności organizacyjnej prowadzących zbiorówkę: Oddział IV Warszawa-Praga, ul. Mała 2.

Patrząc z perspektywy naszych czasów, te dary - 1 jajko, 4 cebule - są śmiesznie małe, świadczą jednak o tym, jak było ciężko. Każdy ofiarowywał tyle, ile mógł. Często było to duże poświęcenie. Warunki życia w oblężonej, bombardowanej i ciemnionej stolicy wycisnęły na działalności PCK cechy niepowtarzalnej ofiarności, nierzadko graniczącej z bohaterstwem.

W przeciwieństwie do ziem polskich włączonych do Rzeszy, gdzie placówki PCK były od razu likwidowane przez wkraczające wojska niemieckie, na terenie Generalnej Guberni, PCK przetrwał do końca okupacji. Jednak, początkowo tolerancyjny wobec PCK stosunek okupanta, zaczął wyraźnie zmieniać się już w drugiej połowie 1940 roku. W wyniku kilku kolejnych następujących po sobie zarządzeń władz niemieckich, od 1943 r. działalność PCK została sprowadzona niemal wyłącznie do pracy

Biura Informacji oraz opieki nad grobami poległych żołnierzy polskich. Zanim jednak okupant zdecydował się ograniczyć działalność PCK (we wrześniu 1940), rozwój ruchu czerwono-krzyskiego przyjął imponujące rozmiary. Nie tylko restytuowano koła powstałe przed wojną, ale utworzono tysiące nowych, w szkołach, zakładach pracy i w domach.

Z potrzeby serca już w październiku 1939 r. zrodziła się spontaniczna akcja dożywiania rannych i chorych żołnierzy w szpitalach warszawskich, przez kobiety, wśród których coraz szerszy zasięg przyjmował ruch tzw. dzieciętniczek i młodzież szkolna. PCK niósł również pomoc rodzinom poległych, opiekował się sierotami. Zbierano wszystko, ale najważniejsza była żywność. Tak rozpoczęła akcja szybko przenosiła się z dzielnicy do dzielnicy, z domu na dom. Zeszyt znaleziony w domu przy Targowej 84 jest niewątpliwie dowodem przystąpienia mieszkańców do tej akcji.

Pod koniec listopada 1939 r. znaczna część dziesiętniczek przystąpiła do Komitetu Pań przy warszawskim okręgu PCK. Prezesem Komitetu była Anna Roszkowska, znana w stolicy opiekunka szkolnych kół PCK. Podlegaty jej tzw. delegatki dzielnicowe, które skupiały wokół siebie zastępy warszawianek, chętnych do niesienia pomocy potrzebującym. Znaczna ich część z ideą czerwono-krzyską zetknęła się już na kursach sanitarnych organizowanych przez PCK przed wybuchem wojny, lub też w czasie pracy w szkolnych kołach PCK. Delegatką dzielnicową dla Pragi była Zofia Księżopolska (później Rybicka) i to jej podpis widnieje na pokwitowaniach dołączonych do zeszytu zbiorów darów od lokatorów domu przy Targowej 84.

We wrześniu 1940 r., widząc w organizacji czerwono-krzyskiej czynnik konsolidujący społeczeństwo polskie, władze okupacyjne poleciły PCK przekazać całokształt dotychczasowej działalności w zakresie opiekuńczym Radzie Głównej Opiekuńczej (RGO), którą kierował prezes Adam Ronikier. W ślad za tym PCK musiał zrezygnować z prowadzenia domów noclegowych, schronisk, sierocińców i innych placówek. W pojedynczych przypadkach okupant odstępował od obowiązków przysługujących zarządzeń. Wśród takich wyjątków, pozostających pod nadzorem PCK, należy wymienić Dom Weteranów Powstania Styczniowego przy ul. Floriańskiej, czy też utworzone w 1940 r. roku schronisko dla inwalidów opuszczających szpitale warszawskie przy Stalowej 71.

Pracom organizacyjnym przy schronisku na Stalowej 71 jak i zbiorów darów w domu przy Targowej patronował Oddział Praski PCK mieszczący się przy ul. Małej 2, z prezesem Stanisławem Bakanowskim i sekretarzem Bolesławem Akcyzem. Obaj są podpisani na dwujęzycznym zaświadczeniu, wystawionym 14 września 1940 r. przez Zarząd Oddziału IV Warszawa-Praga dla Danuty Kozłowskiej, mówiącym, że należy ona do Podkomitetu Pań przy tym oddziale.

Lista darów, szary zeszyt z pokwitowaniami i zaświadczenie dla Danuty Kozłowskiej są dowodami ciężkiej pracy i ofiarności. Skąd u młodych ludzi takie zaangażowanie i oddanie idei czerwono-krzyskiej? Wydaje się, że przygotowanie do pracy w PCK otrzymali w szkole. Wszystkie kobiety z rodziny Jacka Natorffa kończyły szkołę Zofii Łabusiewicz, przy której istniało koło PCK. Jedną z koleżanek Danuty Kozłowskiej, Zofia Rybicka (z d. Księżopolska), również absolwentka tej szkoły, pracowała w PCK do emerytury.

Zeszyt zaginionej sanitariuszki

Kolejna pamiątka – cenny dokument działalności praskiego PCK została znaleziona w mieszkaniu przy ul. Kłopotowskiego 6 (wcześniej Wójcika). To również jest zeszyt, ale zeszyt szkoleniowy, z zasadami pierwszej pomocy i wyszczególnionymi oddziałami okręgowymi PCK. Należał do młodej, pięknej dziewczyny (rocznik 1923), Hanny Lipskiej, również absolwentki szkoły pani Łabusiewicz, wyszkolonej przez PCK w ramach przygotowań do godziny „W” na sanitariuszkę. Kiedy wybuchło Powstanie, Hanna znalazła się na Czerniakowie i zginęła w pierwszych dniach powstańczego zrywu. Zeszyt został w domu. Przechowywała go jedna z jej ciotek, która zamiast zgłódką w tapczanie używała skórzaną walizeczki, zawierającą zmianę bielizny, trochę cukru, łyżkę, nóż, widelec, zapałki, kawałek świecy, mydło i opatrunki, przygotowane na wszelki wypadek.

Ponieważ Hanna nie wróciła po Powstaniu do domu, rodzina rozpoczęła poszukiwania. Zwróciła się z tym do Czerwonego Krzyża. Tu dochodzimy do kolejnej funkcji PCK – poszukiwania zaginionych. W 6 lat po wojnie udało się ustalić w Biurze Informacji, że Hanna Lipska zginęła 3 sierpnia na Wilanowskiej, kiedy chciała dotrzeć do rannego chłopaka, leżącego na jezdni. Została pochowana na Powązkach w kwatery powstańczej.

Omówione przypadki nie wyczerpują ogromu prac, jakie wykonywali wolontariusze w ramach Praskiego Oddziału



Pokwitowanie zbiorów od lokatorów domu Targowa 84

rowskiej i w dniu dzisiejszym

tu PCK. Budynek przy ul. Małej 2, w którym ten oddział się mieścił, istnieje do dziś. Po wojnie przez jakiś czas mieściła się w nim przychodnia lekarska, przeniesiona następnie na ul. Otwocką. Przez wiele lat dom na rogu Małej i Inżynierskiej stał zrujnowany, wreszcie ktoś go kupił. Obecnie, po remoncie, znajduje się tu klub „Goryl we mgle”.

Pomoc

dla tysięcy potrzebujących

Po wojnie zmienił się charakter działalności Polskiego Czerwonego Krzyża; żyjemy w czasie pokoju, nie ma zagrożenia życia, ale pomoc humanitarna zawsze jest potrzebna. Szczególnie na Pradze. Do 2002 r. Oddział Rejonowy Warszawa Praga, mieszczący się przez ostatnie 10 lat w lokalu przy ul. Szymanowskiego 7, zajmuje się całą prawobrzeżną Warszawą: od Legionowa, przez Białołękę, Targówek, Pragę-Północ, Pragę-Południe po Rembertów. Kartoteka biura, które prowadzi Irena Wielebska wraz z wolontariuszką Wandą Wyką, obejmuje ponad 3,5 tys. kart zarejestrowanych osób lub rodzin, potrzebujących pomocy. Do zadań Praskiego Oddziału PCK należy też: promowanie i organizowanie honorowego krwiodawstwa, szkolenie w zakresie pierwszej pomocy przedmedycznej, promocja zdrowia, ratownictwo, upowszechnianie międzynarodowego prawa humanitarnego oraz praca wychowawcza wśród dzieci i młodzieży.

Oddział Rejonowy Warszawa Praga działa poprzez swoje jednostki podstawowe, czyli: Kluby Wiewiórka (dla dzieci do 3. klasy szkoły podstawowej), Szkolne Koła PCK, środowiskowy Klub PCK oraz Kluby Honorowych Dawców Krwi. Wśród tych ostatnich na terenie Praskiego Oddziału prężnie działają cztery duże kluby: Klub HDK PCK przy PKP PLK, liczący ok. 100 osób, Klub HDK PCK przy PKP Energetyka, liczący ok. 60 osób, Klub HDK PCK przy Polfa S.A. oraz Klub HDK PCK w Radzyminie, prowadzący akcję „500 litrów krwi na 500-lecie Radzymina”. Na Pradze odpowiedzialnym za honorowe krwiodawstwo jest wicepre-

zes Oddziału Rejonowego, Waldemar Ostrowski, honorowy krwiodawca od 1976 r. (oddął 64 litry krwi), uhonorowany za swoją działalność najwyższymi odznaczeniami państwowymi m.in. odznaczeniem Ministerstwa Zdrowia, „Zasłużony dla Zdrowia Narodu” oraz najwyższym odznaczeniem Polskiego Czerwonego Krzyża nadawanym przez zarząd Główny PCK - „Kryształowym Sercem”.

Szkolne Koła PCK zajmują się propagowaniem idei czerwono krzyżowej wśród dzieci i młodzieży, organizują konkursy, teatryki, akcje przeciwko narkotykom, propagują zdrowy styl życia. Członkowie Szkolnych Kół PCK jako wolontariusze biorą czynny udział w akcjach organizowanych przez PCK na rzecz społeczności lokalnych np. przy organizowanych zbiórkach finansowych i rzeczowych oraz spartakiadzie dzieci niepełnosprawnych. Uczą się udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej i uczestniczą w mistrzostwach pierwszej pomocy. Uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych startują ponadto w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Promocji Zdrowego Stylu Życia.

Przy rozdzielaniu pomocy socjalnej Praski Oddział PCK ściśle współpracuje z ośrodkami pomocy społecznej (najściślej z OPS na Pradze Północ), które kierują potrzebujących po pomoc rzeczową.

- W przypadku braku skierowania, wymagamy zaświadczenia z urzędu pracy, że osoba jest bezrobotna, bez prawa do zasiłku, odcinka renty lub emerytury – mówi Irena Wielebska. - Pozyskujemy i rozdajemy odzież, żywność, środki czystości i zabawki dla dzieci.

Przez ostatnie trzy lata praski oddział PCK rozdzielił dary między prawie 20 tysięcy potrzebujących, z których znaczna część to osoby samotne, rodziny wielodzietne, emeryci i renciści, bezdomni i cudzoziemcy. W chwili obecnej ludzie ci stracili nadzieję na taką pomoc. Praski Oddział PCK musiał bowiem od marca tego roku zawiesić działalność i opuścić siedzibę przy Szymanowskiego 7.

Mamy nadzieję, że wspólne działania Polskiego Czerwonego Krzyża i przychylność Urzędu Dzielnicy Praga Północ pozwoli na rozpoczęcie działalności Oddziału Rejonowego PCK na Pradze.

Szkoda byłoby zaprzepaścić piękne tradycje. Miejmy nadzieję, że historia Praskiego Oddziału PCK nie zakończy się z tak prozaicznych powodów i praski punkt pomocy zacznie znów działać. Ludzie czekają.

Joanna Kiwilszo



PCK na Pikniku Praskim



Ośrodek dziennego pobytu dla chorych na Parkinsona, stwardnienie rozsiane i zaburzenia psychiczne o podłożu organicznym - pierwsza taka placówka na Mazowszu

Rozpoczęły się zajęcia w ośrodku dziennego pobytu dla osób z chorobą Parkinsona. Pomoc udzielana jest nie tylko chorym na Parkinsona, lecz również na stwardnienie rozsiane (SM) oraz chorym psychicznie z zaburzeniami o podłożu organicznym. Jest to jedyna tego typu placówka na Mazowszu, która powstała w ramach projektu unijnego. Wartość projektu to blisko 3 mln zł. Działania są skierowane łącznie do 660 osób, w tym 470 dotkniętych chorobą i 190 opiekunów.

Zapisy jeszcze trwają!

Głównym celem projektu jest aktywizacja zawodowa i społeczna osób chorych oraz ich opiekunów. Zajęcia mają przeciwdziałać izolacji, ograniczyć skutki niepełnosprawności fizycznej, pomóc w powrocie na rynek pracy nie tylko chorym, ale również ich opiekunom.

Bezpłatne zajęcia i porady

Z zajęć rehabilitacyjnych w ośrodku, terapii czy poradnictwa zawodowego można korzystać codziennie od poniedziałku do piątku. W ciągu dnia są zapewnione posiłki, napoje oraz miejsce do odpoczynku. Dziesięciu najbardziej wymagających pomocy uczestników zajęć może liczyć na bezpłatny transport do Ośrodka.

Specjaliści pracujący w Ośrodku pomagają również w rozwiązywaniu codziennych problemów, m.in. poprzez codzienną rehabilitację, uzyskiwanie wsparcia grupowego potrzebnego do przełamywania poczucia osamotnienia i wykluczenia, pomocy psychologicznej w radzeniu sobie z obniżonym nastrojem wynikającym z choroby. Aktywizowanie chorych polegać będzie również na podejmowaniu samodzielnego wysiłku (treningi poznawcze, społeczne, zadaniowe). To wszystko zaś przekłada się na wzrost poczucia własnej wartości osób z chorobą Parkinsona, chorych na stwardnienie rozsiane (SM) oraz chorych psychicznie. Na uczestników czekają też bezpłatne wyjazdy szkoleniowe i integracyjne.

Ośrodek powstał w nowym budynku przychodni przy ul. Strusia 4/8 (SZPZO Warszawa Wawer). W salach znajduje się nowoczesny sprzęt rtv, drabinki, maty, schody i poręcze korekcyjne, stoły masażu i inne niezbędne wyposażenie do rehabilitacji oraz wsparcia psychologicznego i zawodowego.

Dojazd autobusami 521 bądź kolejką SKM, Koleje Mazowieckie (przystanek PKP WAWER), lub autobusami nr 125, 305, 411, 502, 525, 704, 720, 722, 730 (przystanek Trawiasta).

Jakie zajęcia i kiedy?

Codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00 Ośrodek będzie oferował: rehabilitację, ergoterapię, ćwiczenia usprawniające, terapię zajęciową oraz poradnictwo zawodowe. Będą także grupy wsparcia dla chorych i ich opiekunów.

Bezpłatne szkolenia wyjazdowe dla chorych na Parkinsona, stwardnienie rozsiane (SM) i z zaburzeniami psychicznymi na podłożu organicznym oraz ich opiekunów

W ramach projektu odbędą się dwa rodzaje szkoleń:

1. dla osób z chorych
2. integracyjne – dla opiekunów i osób chorych.

TERMEK

Mała poligrafia i elektrogrzejnictwo

- ♦ Wykonamy każdą grzałkę ♦ Żarówki
- ♦ Przewody (antenowy, komputerowy i inne)
- ♦ Gniazda i wyłączniki ♦ Baterie
- ♦ Przedłużacze ♦ Rury PCV i puszk
- ♦ Torebki strunowe ♦ Oprawa prac
- ♦ Artykuły papierniczne
- ♦ Druki akcydensowe
- ♦ Zdjęcia do dokumentów
- ♦ Pieczątki ♦ Wydruki i ksero 19 gr

ul. Brzeska 33
22 818 10 67
www.termek.pl



Czynne: poniedziałek - piątek 8.00-17.00
sobota 9.00-14.00

Zdjęcia do dokumentów - 16 zł



Budynek przy ul. Małej 2, gdzie mieścił się Praski Oddział PCK



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA SPRAWA SPOŁECZNA



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



mini ogłoszenia

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 506-591-926

ANGIELSKI 609-631-186

CHEMIA, matematyka, nauczycielka 698-414-705
MATEMATYKA, nauczycielka 606-724-885

POLSKI 602-678-811

ZDROWIE

PRZYCHODNIA MEDICA ul. Panieńska 4, tel. 22 619-52-31
zaprasza do specjalistów: krioterapia, dermatoskopia, ginekolog, laryngolog, psychiatra

USŁUGI

AGD, telewizory - naprawa, 694-825-760

ANTENY, telewizory - naprawa, dojazd 602-216-943

CHWILÓWKI, pożyczki bez BIK, szybko i dyskretnie, tel. 784-989-536

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760

DEKODERY DVBT. Naprawa DVD, TV LCD, Plasma, monitorów, szybkie terminy. Gwarancja. Tarchomin, ul. Szczęśliwa 2, pon-pt. 17-21. tel. 22 381-29-33, www.serwis-rtv.waw.pl

MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO

pranie białej, firan, zasłon, fartuchów, koszul
plac Hallera 9

tel. 22 618-96-52

zapraszamy pon.-pt. 9-18
wejście od podwórka

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 22 756-52-43 i 698-916-118

GLAZURA, hydraulika, biały montaż, tapetowanie, malowanie, panele - telefon 505-765-351

GLAZURA, regips, gładzie, malowanie, tel. 695-092-101
MALOWANIE, remonty 606-181-588

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

NAPRAWA telewizorów, monitorów, dojazd 604-591-365

NIEODPŁATNIE odbieram zużyty sprzęt AGD, złom, makulaturę, stłuczkę. Sprzątanie piwnic, strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62

PRACOWNIA krawiecka zatrudni emerytki przy poprawkach, tel. 662-872-118

PRACOWNIA tapicerska 22 618-18-26, 22 842-94-02, 502-250-803

PRZEPROWADZKI, wywóz mebli, 722-990-444

PROTEZY DENTYSTYCZNE

naprawa - ekspres
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Tarchomin II
ul. Atutowa 3
poniedziałek, środa, piątek w godz. 16-20
wtorek, czwartek w godz. 9-11
tel. **22 302-10-64**
SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE

STUDNIE - abisyńki, głębinowe. Deszczownie, podłączenia, tel. 22 789-33-89, 506-938-201

WESELA, imprezy okolicznościowe, tel. 603-956-654

WYWÓZ gruzu, mebli z załadunkiem, sprzątanie piwnic, tel. 600-359-594

ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szczęśliwa 2, pon-pt. 10-19

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KUPIĘ każde auto w każdym stanie 519-353-990

MONETY, banknoty, odnaczenia, antykwariat ul. Andersa 18, 22 831-36-48

ZAMIENIĘ MIESZKANIE 69m² 4 pokoje na mniejsze 609-518-616

DRZWI OKNA

- Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
- Drzwi wewnętrzne Porta, Dre
- Okna PCV i AL
- Parapety Wew. i Zew.

PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!
MAR-MET, ul. Radzyńska 116
tel./fax 22 679-23-41, 600-925-147
mariusz_gradek@wp.pl

ZAWIADOMIENIE

zawiadamia się, że w dniu 26.04.2013 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zarządu Praskich Terenów Publicznych przy ul. Burdzińskiego 7 na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę na czas oznaczony.

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 22 maja

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk Polska Presse Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2
tel./faks **22 618-00-80, 22 618-24-38**

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14

Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nova Gazeta Praska**
strona internetowa - **www.ngp.pl**

e-mail dla tekstów - **ngp@ngp.pl**

dla reklam i zdjęć **reklama@ngp.pl**

redakcja: **redakcja@ngp.pl**

OGŁOSZENIA DO GAZETY PRZYJMĄ nasi przedstawiciele:

Bogumiła 507-257-824,

Jagoda 605-037-515

Paweł 609-490-949

oraz **biuro ogłoszeń:**

„Marcin” ul. Światowida
róg Ćmielowskiej paw. VIA
tel. 22 423-63-64, 606-969-280

Miłek szuka domu!

Miłek to dwuletni, przyjacielski kocurek o sierści w białe – szare łaty i pięknych żółto-zielonych oczach. Jest miły, łagodny i kulturalny. Nie lubi hałasu i dużego ruchu, ceni sobie ciszę i spokój. Lubi być przytulany i głaskany, ale zna umiar, nie wymaga ciągłego zainteresowania. W domu zachowuje się grzecznie, nie szaleje, nie niszczy. Boi się czarnych kotów i psów, co zapewne jest reminiscencją czasu spędzonego na ulicy.

Miłek jest zdrowy, wykastrowany, odrobaczony – gotowy do przysięgi!

Tel. w sprawie adopcji: 661 551 581



Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl
Pełen zakres usług

Radar na prędkość myśli

Proszę Szanownych państwa, powiedzonko „najpierw pomyśl potem zrób” jest wiecznie aktualne. Obserwuję coraz szybszy schyłek PO i każdej poprzedniej formacji, która przestała myśleć i przestała robić. Sztandarowe nakładanie radarowych restrykcji na obywateli z jednocześnie niedbalstwem polityczno-gospodarczym, grzebaniu przy emeryturach powoduje, że coraz szybciej i częściej myślę, że państwo jest przeciwko mnie a nie dla mnie.

Proszę Szanownych, wielokrotnie pisałem o zagrożeniach ze strony kleszczy. Jestem pełen absmaku dla tych osób które zgłaszają się do lekarzy weterynarii z babeszjotycznymi psami i dziwią się, że w maju są kleszcze, że już! Zatkano mnie zdziwieniem pewnego mężczyzny, którego pies rok w rok od czterech lat choruje dokładnie o tej samej porze. Kleszcze to jeden z najbardziej ekspan-

sywnych, agresywnych i opornych na czynniki środowiskowe przedstawicieli świata zwierząt. Obalam mit, że ciężkie zimy, niskie temperatury niszczą te owady. Nawet eksminister Gowin wie, że ludzkie zarodki można przechowywać w temperaturze bliższej minus 200°C czyli w ciekłym azocie i po odmrożeniu z powodzeniem mogą przejść w stan życia poczętego. Donald Tusk wywalił swojego kolegę nie z przedwyborczej miłości do kobiet czy samych zarodków, ale zawsze jest to temat zastępczy do odmrażania emocji. Proszę łaskawie zapamiętać - ze względu na dużą zmienność

temperatur podczas miesięcy zimowych potencjum zachorowania występuje przez cały rok. Najniższa ilość zachorowań występuje od trzeciej dekady listopada do połowy stycznia. Serdecznie polecam, aby sięgać po preparaty przeciwwadzie od pierwszego słonecznego dnia w styczniu. Leczenie pierwotniaków babesja canis jest niezwykle bolesne i toksyczne dla organizmu psów. Mimo naszych starań kolejne zachorowania skracają życie naszych pupili. Proszę o zanotowanie w swoich terminarzach, że środki przeciwkleszczowe zaczynamy stosować od około 15 stycznia!



ul. Blokowa 1,
www.zaciszewawaw.pl
tel. (22) 679 84 69, 743 87 10

11 V (sobota) godz. 9.30-12.35 - Akademia „Dotknij sztuki”.

15 V (środa) godz. 17.45 - XIX Giełda Inicjatyw Artystycznych: Dzień Szwajcarii.

15 V (środa) godz. 15.00 - Spotkanie Koła Sybiraków - Dzień Matki Sybiraczki.

18 V (sobota) godz. 9.30-12.35 - Akademia „Dotknij sztuki” i Akademia Rodzica.

18 V (sobota) - Noc Muzeów: LEGO architektura - wystawa malarstwa Marii Kiesner, LEGO twórcze budowanie oraz Best Off, czyli pokaz najlepszych filmów polskiego kina niezależnego.

23 V (czwartek) - „Kurpie” - wyjazd integracyjno-kulturalny dla studentów UTW i Przyjaciół DK Zacisze. W programie: zwiedzanie Skansenu Kurpiowskiego w Nowogrodzie im. Adama Chętnika, Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka, obiad kurpiowski w Restauracji „Wiszące Ogrody nad Narwią”. Cena: 90 zł dla studentów UTW, dla pozostałych 95 zł. Wyjazd godz. 8.00, powrót godz. 20.00.

26 V (niedziela) - 5. Festiwal Dzieci i Młodzieży „Artystyczny Targówek” w Parku Bródnowskim. Już po raz piąty Dom Kultury „Zacisze” organizuje Festiwal Dzieci i Młodzieży „Artystyczny Targówek”. Zapraszamy na prezentacje sceniczne, podczas których wystąpi około 800 wykonawców. Profesjonalną scenę udostępniamy amatorom. Wokaliści, tancerze, aktorzy; krótko mówiąc - dzieci i młodzież z placówek kulturalnych i edukacyjnych Dzielnicy Targówek.

Park Bródnowski będzie krainą artystyczną. To Wasza przestrzeń. Stworzymy pasaż kulturalny złożony z 22 stoisk. W każdym stoisku działania animacyjne, w których wszyscy chętni mogą wziąć udział.

Termin Festiwalu – 26 maja – to Dzień Matki. Dzieci (mniejsze i większe) będą mogły przygotować dla swoich mam różnorodne przedmioty artystyczne m.in. biżuterię, kwiaty z papieru mache, gipsowe figurki malowane farbami, dekorowane ciasteczka, kwiaty origami i różne niespodzianki.

Ponadto, animatorzy z placówek przygotowują mnóstwo atrakcji dla samych dzieci: zabawy muzyczne, labirynty, zadania logiczne, rebusy i krzyżówki, gry i zabawy sportowe, warsztaty i zabawy plastyczne, malowanie na folii, doświadczenia fizyczne i chemiczne, decoupage, malowanie na szkło... Animatorzy Klanzy poprowadzą w świecie labiryntów, zabawek zręcznościowych i sprawnościowych. A twarze pomalowane przez artystki z Klanzy będą dziełami sztuki.

Zamawiamy słońce i czekamy na Was. Zapraszamy!

O godzinie 20. Dzielnica Targówek m.st. Warszawy zaprasza na koncert zespołu CREE.



ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz.U. z 2013 r. poz. 267 j.t.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 j.t. ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy
zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek

RABEN POLSKA Sp. z o.o., ul. Poznańska 71, 62-023 Gądk, reprezentowany przez Pawła Ciechanowicza, złożony dnia 27 marca 2013 r. i uzupełniony dnia 10 kwietnia 2013 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie przedłużenia ulicy Daniszewskiej na dz. nr ew. 33, 34, 37 z obrębu 4-07-10 przy ul. Annopol w Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białoleka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w **poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00.**

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej **www.bialoleka.waw.pl** i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białoleka (ul. Modlińska 197, Warszawa) – licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

Lewa strona medalu

Będzie referendum (?)

O referendum w sprawie odwołania Hanny Gronkiewicz-Waltz słychać co chwilę. I trudno się dziwić, bo przez ponad 2,5 roku samodzielnych rządów stolicą pani prezydent powodów do niezadowolenia dostarczyła wiele. Podwyżki wszelkich możliwych opłat z biletem komunikacji miejskiej na czele, likwidacja stołówek szkolnych, cięcia w komunikacji miejskiej, szukanie oszczędności w szkołach i przedszkolach kosztem dzieci - to tylko nieliczne przykłady tego, czym Gronkiewicz-Waltz naraziła się warszawiakom. Do tego dochodzą przedłużające się problemy z zamkniętym tunelem Wisłostady, wycinka drzew w Ogrodzie Krasińskich oraz wprowadzone ostatnio nowe zasady wywozu śmieci. Nawet system rowerów Veturilo, który w zeszłym roku był sukcesem, w tym bez przerwy szwankuje, jakby na złość pani prezydent. Kolejna sprawa to nie zrealizowana sztandarowa obietnica Platformy Obywatelskiej, czyli zniesienie Janosikowego dla Warszawy oraz nierozwiązanie problemu reprivatyzacji, która

skutecznie blokuje rozwój stolicy. Szwankuje nawet PR pani prezydent, z którego partia Tuska dotąd słynęła. Jaskrawym przykładem tego jest decyzja o likwidacji nocnych kursów metra. Ich utrzymanie kosztowało miasto jedynie 3,5 mln zł rocznie, co jest śmiesznie niską kwotą w porównaniu do sum, jakie ratusz wydaje na promocję Warszawy – zresztą wyjątkowo nieudolną. Hanna Gronkiewicz-Waltz znalazła się w defensywie i jej pozycja jest dzisiaj dużo słabsza niż kiedy dwa lata temu wygrała wybory w pierwszej turze.

Tę sytuację postanowili wykorzystać ci, którzy mają z prezydent Warszawy na pieńku. Nie są to jednak niezadowoleni mieszkańcy stolicy, ale dzielnicy politycy i samorządowcy, którzy z Hanną Gronkiewicz-Waltz wojują od początku kadencji. Ponieważ nie mają swojej reprezentacji w Radzie Miasta - gdzie są tylko PO, PiS i SLD - uznali, że próba odwołania Hanny Gronkiewicz-Waltz to doskonały sposób, aby w polityce ogólnomiejscowej zaistnieć. Żeby referendum się jed-



nak odbyło, trzeba zebrać ponad 140 tys. ważnych podpisów warszawiaków. Oczywiście, niezadowolonych mieszkańców jest dużo więcej, ale najpierw trzeba do nich wszystkich dotrzeć, a następnie przekonać, że przeprowadzenie kosztownego referendum na rok przed wyborami ma sens. I przede wszystkim, że będzie skuteczne, czyli Hannę Gronkiewicz-Waltz usunie się ze stanowiska i nie zastąpi mianowanym przez Tuska komisarzem, czyli kolejnym politykiem Platformy Obywatelskiej. Bo w ten sposób mieszkańcom Warszawy na pewno się nie ulży.

Sebastian Wierzbicki
wiceprzewodniczący
Rady Warszawy
(Klub Radnych SLD)
www.sebastianwierzbicki.pl

Rada wielu

Odwołajmy Radę i Prezydent Warszawy!

Jako bezpartyjni samorządowcy, tworzący Warszawską Wspólnotę Samorządową, zwróciliśmy się do Hanny Gronkiewicz-Waltz z bezprecedensowym apelem. Po konsultacjach z mieszkańcami i organizacjami pozarządowymi zażądaliśmy:

1. Wycofania się z podwyżek cen biletów komunikacji miejskiej – zarówno tej, która weszła w życie w styczniu 2013 r., jak i tej, która planowana jest na 2014 r. Coraz gorsza jakość usług stołecznej komunikacji, cięcia poszczególnych linii i plany likwidacji nocnych kursów metra, a także polityka Zarządu Transportu Miejskiego, zmuszająca pasażerów do coraz większej liczby przesiadek, nie uprawnia Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy do podwyższania cen biletów.

2. Obniżenia opłat za gospodarowanie śmieciami. Po wprowadzonych przez radnych PO opłatach, warszawiacy za wywóz śmieci zapłacą kilkakrotnie więcej niż dotychczas. Nasze oburzenie budzi fakt, że w innych, często pobliskich miejscowościach koszty te będą o wiele niższe. Płacąc na administrację prawie miliard złotych rocznie, mieszkańcy mają prawo oczekiwać bardziej przemyślanych decyzji.

3. Wycofania się z ostatnich zaleceń i instrukcji Biura Edukacji. Prywatyzacja kuchni i stołówek szkolnych, próby zmniejszania liczby etatów pracowników administracyjnych czy redukcja dodatków do wynagrodzeń nauczycieli spowodują zmniejszenie bez-



pieczeństwa przedszkolaków i uczniów oraz pogorszenie jakości kształcenia młodego pokolenia.

Jeśli nasze postulaty nie zostaną spełnione do 16 maja, kiedy mija termin ogłoszenia porządku obrad kolejnej sesji Rady Warszawy, będziemy zmuszeni do złożenia wniosku o referendum celem odwołania zarówno Rady Miasta, jak i prezydent Miasta.

Maciej Maciejowski
radny Rady Warszawy
Praska Wspólnota Samorządowa
(Warszawska Wspólnota Samorządowa)

Obiektywny Poradnik

Szkolne filie zamiejscowe

Nie od dziś wiadomo, że Białołęka jest dzielnicą, w której co roku osiedla się najwięcej młodych rodzin w Warszawie. Młodych, czyli jak to się zwykło mówić - rozwojowych i perspektywicznych. A to oznacza że mamy do czynienia z największym w stolicy wzrostem liczby dzieci w wieku żłobkowym, przedszkolnym i szkolnym. O tym, jak istotny jest to problem, niech świadczy elastyczna i jak najbardziej słusza polityka rządu. Zmiana decyzji na korzyść tzw. matek I kwartału i obniżenie opłaty za szóstą i kolejne godziny pobytu dziecka w przedszkolu publicznym do 1 złotówki, to działania wychodzące naprzeciw potrzebom młodych rodzin. Konsekwencją dynamicznego wzrostu jest trudna sytuacja w szkołach, a ustawowa odpowiedzialność za prowadzenie i finansowanie szkół należy do kompetencji samorządu. W Białołęce co roku przybywa około 800 dzieci w wieku szkolnym, a dzielnica musi zapewnić miejsce w szkole każdemu uczniowi. Mimo iż mamy w dzielnicy największe szkoły i przedszkola w Polsce, to jeszcze jest ich za mało. Dlatego też na 4 powstające szkoły w Warszawie, 3 budują się w Białołęce. Już w przyszłym roku szkolnym 2014/2015 planowane jest oddanie do użytku nowych szkół podstawowych przy ul. Ceramicznej, Głębockiej oraz Hanka Ordonówny. Pojawia się jednak problem, co zrobić by uniknąć konieczności wprowadzenia w szkołach trzymianowego systemu zajęć w okresie przejściowym, czyli do ukończenia budowy nowych placówek. Co zaproponować dzieciom, które rozpoczną naukę po najbliższych wakacjach i jak odciażyć istniejące szkoły, aby nie skazywać dzieci na lekcje późnymi popołudniami, a w zimie wieczorami?

Okazało się, że Rada i Zarząd Białołęki znalazły na to sposób. Dobry, skuteczny i sprawdzony. Chociaż przekonanie władz mia-

sta st. Warszawy do takiej koncepcji nie było łatwe, to w efekcie rozwiąże się problem z miejscami dla uczniów do momentu otwarcia nowych szkół na Tarchominie, Nowodworach i we wschodniej części Białołęki. Rozwiązaniem mają być zamiejscowe filie szkół. Negocjacje dotyczące wynajmu prywatnych budynków już się zakończyły i pewne jest, że od września uruchomione zostaną filie dwóch szkół podstawowych, dostosowane do potrzeb najmłodszych uczniów. Na kwietniowej sesji Rada Dzielnicy zawnioskowała do Rady Warszawy o formalne utworzenie filii SP nr 154 przy ul. Leśnej Polanki, która zyska miejsce dla 4 nowych oddziałów oraz filii SP nr 112 przy ul. Juranda ze Spychowa, gdzie powstanie co najmniej 8 oddziałów. Obydwie filie będą zlokalizowane w niewielkiej odległości od szkół, konkretnie przy ulicach odpowiednio: Sprawnej i Ostródzkiej. Uczniowie każdej z nich będą mieć dostęp do stołówki, boiska oraz placu zabaw.

Wniosek do Rady Miasta zawierał szerokie uzasadnienie poparte wyliczeniami i prognozą demograficzną rejonu tych szkół do roku 2018. Prognozy na najbliższe lata są jednoznaczne i wskazują na dalszy przyrost dzieci w wieku szkolnym. Należy wobec tego już myśleć o lokalizacjach i zabezpieczeniu środków w budżecie na budowę kolejnych szkół już w następnej kadencji samorządowej. W związku z tym przeprowadzane są analizy, które wskazują, że najbardziej pożądaną lokalizacją dla następnej szkoły będą okolice Kępy Tarchomińskiej. Natomiast wraz z upływem czasu i naturalną zmianą przekroju społecznego niezwykle istotną sprawą jest budowanie obiektów uniwersalnych, wszak za kilkanaście lub więcej lat obecne szkoły podstawowe nie będą już w takiej liczbie potrzebne. Mogą za to pełnić funkcje szkół śred-



nich, mogą być adaptowane na uczelnie wyższe, ośrodki kultury, a kto wie czy nie na przychodnie i domy spokojnej starości.

Paweł Tyburc (PO)
przewodniczący Rady Dzielnicy
Białołęka m.st. Warszawy
pawel.tyburc@wp.pl

Prosto z mostu

Życie demokracji

Być może w poniedziałek 6 maja 2013 r. nie wydarzyło się to po raz pierwszy. Podobno ma wracać raz w tygodniu, w piątki. Na pewno w poniedziałek wydarzyło się to nieodwracalnie lub przynajmniej definitywnie na długi czas: codzienne papierowe wydanie „Życia Warszawy” nie ukazało się pod żadną postacią. Co prawda, już od grudnia 2011 r. „Życie” nie było odrębną gazetą, ale miało nadal swoje strony w „Rzeczpospolitej” - czasem dwie, czasem cztery, pod własną winietą. W ciągu siedemdziesięciu lat przechodziło zawirowania polityczne od lewa do prawa, lecz niezależnie od nich, zawsze było gazetą lokalną Warszawy. W czasach swojej świetności jako bodaj jedyna gazeta w Polsce próbowało ukazywać się sie-

dem razy w tygodniu. Miało wtedy ograniczony dział krajowy i zagraniczny, za to każdej dzielnicy miasta poświęcało oddzielną stronę. Tyle było informacji, tylu było czytelników.

Dziś na placu boju pozostała już tylko jedna ogólnowarszawska gazeta codzienna – „Gazeta Stołeczna”, będąca dodatkiem do „Wyborczej”. Trzymam kciuki, by nie spotkał jej los „Życia”. Oprócz „Stołka” mamy w Warszawie wiele gazet lokalnych o zasięgu jednej lub kilku dzielnic, są to jednak najczęściej dwutygodniki, co oznacza całkiem inny rodzaj kontaktu z czytelnikami.

Codzienna informacja miejska przenosi się do internetu; przed „Życiem” zrobiła to telewizja TVN Warszawa. W sieci powstają również portale niezależne od innych mediów,

mające ambicje informacyjne, na przykład www.warszawa.pl i www.politykawarszawska.pl. Rozwijają się portale publicystyczne, takie jak portal Warszawskiej Wspólnoty Samorządowej www.ws.warszawa.pl. Internet jest po prostu tańszy niż papier.

Włączamy się w ten sposób w globalny eksperyment polegający na zastępowaniu tradycyjnych, papierowych gazet dziennikarstwem internetowym. Rozmiarów kryjącego się za tym niebezpieczeństwa nie jesteśmy w stanie ocenić. Nie wiadomo, na ile dziennikarze internetowi, pozbawieni redakcyjnego zaplecza codziennych gazet drukowanych, będą w stanie wypełniać funkcję kontrolną wobec władzy. Nie da się tworzyć informacji wyłącznie przeglądając strony samorządowe i polegając na relacjach on-line z sesji rady miejskiej.

W krajowych portalach społeczno-politycznych przeważa publicystyka: opinie i wywiady z



Dąbrowszczaków wywołał małe zamieszanie. Jak ciepłe bułeczki rozchodziła się „Stara Baśń” i „Faraon”, błyskawicznie zniknęły książki dla dzieci i młodzieży, romansidła, a także pozycje dla osób o silniejszych nerwach. Po pół godzinie po książkach nie było ani śladu. Dziękujemy. Miłej lektury.

Ireneusz Tondera
radny Dzielnicy Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl



osobami, których czyni, a nie słowa powinny być przedmiotem zainteresowania dziennikarzy. Niewygodne dla władzy fakty nadal ujawniają przede wszystkim dziennikarze mediów tradycyjnych, które na szczeblu krajowym mają się nadal nieźle. Na naszych oczach upadają media lokalne i regionalne.

Maciej Bialecki
Wspólnota Samorządowa
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl

Komentarze polityczne: redakcja nie ingeruje w treść ani styl wyrażanych opinii.

Czas sprawozdań, wciąż mało szkół

Radni przyjęli sprawozdanie z działalności Zarządu Gospodarowania Nieruchomościami w dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy za rok 2012, tudzież roczne sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej za ten sam okres.

W Białołęce wciąż brakuje szkół podstawowych. Jest drugą - po Ursusie - dzielnicą Warszawy z największą ilością uczniów, przypadających na jedną szkołę. Już we wrześniu tego roku zabraknie miejsc dla dzieci w dotychczas istniejących obiektach szkolnych.

Najbardziej dramatyczna sytuacja ma miejsce we wschodniej części Białołęki, zaś najgorzej jest w rejonie szkolnym podstawówki nr 112 przy ulicy Zaulek. Już w 2012 brakowało tu 385 miejsc dla uczniów. Jak wskazuje prognoza demograficzna, w tym roku zabraknie 699 miejsc. Na zero wychodzi bilans w roku 2014, ale w 2015 ponownie pojawi się deficyt - zabraknie 108 miejsc. Dalej będzie tylko gorzej, by w 2019 osiągnąć niedobór 639 miejsc. Stąd decyzja zarządu dzielnicy, by wynająć budynek przy Ostródzkiej 144 na potrzeby powołania filii szkoły.

Wynajmowany obiekt znajduje się w pobliżu dotychczasowej podstawówki, dysponuje salami lekcyjnymi, szatniami, zapleczem kuchennym i sanitariatami, a także terenem, na którym można zorganizować plac zabaw. Roczny koszt wynajmu

obiektu jest niebagatelny - 780 tys. zł. Środki na ten cel zostaną zapewnione w budżecie. W jednym z załączników znalazł się projekt uchwały w sprawie powołania filii szkoły nr 112 w budynku przy Ostródzkiej 144, zaś w drugim - akt założycielski filii szkoły podporządkowanej organizacyjnie w dotychczasowej szkole nr 112, z jednoczesnym ustaleniem obwodu szkolnego.

Oto treść załącznika: (...) Określa się obwód Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 112 im. Marii Kownackiej w Warszawie, ul. Zaulek 34. Granice obwodu przebiegają:

- od strony północnej: ul. Zdziarską od skrzyżowania z ul. Ostródzką do granicy dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy z Gminą Nieporęt,

- od strony wschodniej: granicą dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy z Gminą Nieporęt i Gminą Marki na odcinku od ul. Zdziarskiej do Trasy Toruńskiej,

- od strony południowej: osi Trasy Toruńskiej na odcinku od granicy dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy z Gminą Marki i Dzielnicą Targówek m.st. Warszawy do wysokości rowu melioracyjnego,

- od strony zachodniej: rowem melioracyjnym do ul. Ostródzkiej na wysokości ul. Brzeziny, dalej ul. Ostródzką do skrzyżowania z ul. Zdziarską.

W skład obwodu wchodzi następujące ulice lub ich części: ul. Berensona Leona (od nr 8 i 9 do końca), ul. Chudo-by Stanisława, ul. Derby, ul. Dudka, ul. Geodezyjna, ul. Geometryczna, ul. Głębocka

(od nr 54 i 59 do końca), ul. Gościńska, ul. Internetowa, ul. Jasiniec, ul. Jesiennych Liści, ul. Kartograficzna, ul. Kawki, ul. Kąty Grodzkie, ul. Kniei, ul. Kroczeńska, ul. Kumaka, ul. Lewandów, ul. Magiczna, ul. Małej Brzozy, ul. Oknicka, ul. Okrągła, ul. Podłużna, ul. Podwójna, ul. Przyrodnicza, ul. Pszeniczna, ul. Rodowa, ul. Sieczna, ul. Skarbka z Gór, ul. Słonecznego Poranka, ul. Spichrzowa, ul. Starej Gruszy, ul. Suchocińska, ul. Szumiących Traw, Trasa Toruńska, ul. Wyszowska, ul. Zaskrońca, ul. Zaulek. (...)

Kolejną szkołą, wymagającą powołania filii, jest szkoła podstawowa nr 154 przy Leśnej Polanki. W ubiegłym roku brakowało tu 276 miejsc, zaś w tym roku - 352 miejsc. I znów przywołujemy prognozę demograficzną. W 2014 w tej szkole zabraknie 388 miejsc. Kolejne lata to następujące niedobory: 2015 - 401 miejsc, 2016 - 353, 2017 - 280, zaś 2018 - 208 miejsc. W związku z tym zarząd dzielnicy podjął decyzję o wynajęciu budynku przy Sprawnej 28 na potrzeby filii szkoły. Wynajmowany obiekt położony jest w sąsiedztwie dotychczasowej placówki, jest wyposażony w sale lekcyjne, szatnie, zaplecze kuchenne, toalety i dysponuje placem zabaw. Roczny koszt wynajmu to 204 tys. zł. Pieńiądze na ten cel znajdują się w budżecie. Tak jak w poprzednim przypadku, w pierwszym załączniku znalazła się uchwała powołująca filię szkoły, zaś w drugim akt założycielski z jednoczesnym ustaleniem obwodu szkolnego. Oto treść załącznika: (...) Określa się obwód Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 154 im. Pawła Edmunda Strzeleckiego w Warszawie, ul. Leśnej Polanki 63/65

Granice obwodu przebiegają:

- od strony północnej: granicą dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy z gminą Jabłonna na odcinku od Wisły do linii kolejowej Warszawa-Gdańsk.

- od strony wschodniej: wzdłuż linii kolejowej Warszawa-Gdańsk do osi Józefa Mehoffera.

- od strony południowej: osi ul. Józefa Mehoffera do ul. Modlińskiej, osi ul. Modlińskiej na północ do wysokości numeru 238 strona parzysta i 257 strona nieparzysta, następnie wzdłuż ulicy projektowanej, równoległej do ul. Józefa Mehoffera do krańca ul. Osuchowskiej, prostopadle do ul. Osuchowskiej do ul. Leśnej Polanki i dalej prosto do ul. Gozdawitów, na-

stępnie wzdłuż brzegu lasu do ul. Strumykowej, następnie ul. Dzierżgońską do ul. Marcina z Wrocimowic i dalej ul. Marcina z Wrocimowic do skrzyżowania z przedłużeniem ul. Aluzyjnej i dalej przedłużeniem ul. Aluzyjnej do Wisły.

- od strony zachodniej: wzdłuż Wisły na odcinku od przedłużenia ul. Aluzyjnej do granicy dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy z gminą Jabłonna.

W skład obwodu wchodzi następujące ulice lub ich części: ul. Aluzyjna, ul. Anilina, ul. Animusza, ul. Bochańska, ul. Chlebowa, ul. Chlubna od nr 8 do nr 16 i od nr 1- do nr 49, ul. Ciechanowska, ul. Czajki, ul. Czeremchowa, ul. Czerolistnej Koniczynki, ul. Deseniowa, ul. Dębinki, ul. Dębowa, ul. Dionizosa, ul. Dzikiej Kaczki, ul. Natalii Gąsiorowskiej, ul. Gerberowa, ul. Gładioli, ul. Główna, ul. Gozdawitów, ul. Jana Husa, ul. Henryka Jędrzejewskiego, ul. Kaliny, ul. Kepa Tarchomińska, ul. Kibiców, ul. Kośby, ul. Kwietniowa, ul. Landwarowska, ul. Leśnej Polanki od nr 4 do końca ulicy nr parzyste i od nr 17 do końca ulicy nr nie-

parzyste, ul. Lubczyka, ul. Łanowa, ul. Ławnicza, ul. Łączna, ul. Łąkowa, ul. Mar-murowa, ul. Józefa Mehoffera od nr 69 do nr 117, ul. Mielnicka, ul. Mławska, ul. Modlińska od nr 240 nr parzyste i od nr 287 nr nieparzyste do końca ulicy, ul. Obrębowa, ul. Oplotki, ul. Osiedle, ul. Parcelacyjna, Pl. Światowida, ul. Platanowa, ul. Pła-

ska, ul. Pochyła, ul. Poetów, ul. Połoniny, ul. Prąsniaczek, ul. Przylesie, ul. Przyrzecze, ul. Pstra, ul. Ruciańska, ul. Skierdowska, ul. Sortowa, ul. Sprawna od nr 10 do końca ulicy, ul. Stasinek, ul. Strzybnicka, ul. Szafirków, ul. Szawelska, ul. Świerkowa, ul. Tłuchowska, ul. Mikołaja Trąby, ul. Ugorek, ul. Wąska, ul. Wieliszewska, ul. Wilczej Łąki, ul. Winorośli, ul. Zamknięta, ul. Zawiańska, ul. Zbytki, ul. Zielonych Traw, ul. Jana Żiżki, ul. Żółta.

(egu)

Białołęcki sport młodych – mistrzowscy judocy

Młodzi sportowcy z Białołęki dostarczają nam niemal co tydzień wspaniałych wrażeń. Na ich przykładzie widać, że warto inwestować w talenty sportowe, stwarzając im szanse rozwoju.

Nie byłoby to możliwe, gdyby nie doskonali trenerzy i nowoczesna baza sportowa, która zawsze była priorytetem dzielnicy.

Uczniowski Klub Judo Białołęka ma swój kolejny, wielki sukces. 13 i 14 kwietnia, na Mistrzostwach Polski w Pile, młodzi judocy zdobyli trzy medale. W kategorii powyżej 100 kg zwyciężył Patryk Broniec. To jego drugi z rzędu tytuł Mistrza Polski. Zwycięstwo w swojej kategorii zapewnił sobie również Marcin Gmurek. Brąz przypadł w udziale Przemysławowi Szerszeniewskiemu.

Mistrzowskich chłopaków trenują Jacek Biernat i Przemysław Źródło. Wielkie brawa dla wszystkich Panów.

(egu)



Białołęcki Dzień Niepełnosprawności

W Roku Osób Niepełnosprawnych, Białołęcki Dzień Niepełnosprawności miał szczególnie uroczystą oprawę. Gospodarzem obchodów był burmistrz Piotr Jaworski. Impreza odbyła się 18 kwietnia w Sali Teatralnej im. Tomasza Śluzewskiego Białołęckiego Ośrodka Kultury.

Goście dopisali, koncert niewidomego artysty Romana Roczenia zachwycił, pokazy szermierki na wózkach wzbudziły aplauz widowni, zaś inscenizacja teatralna „Jędrak”, przygotowana przez koło wolontariatu Szkoły Podstawowej nr 342, miała przypomnieć o tolerancji i wrażliwości na potrzeby innych, w szczególności tych słabszych.

Piotr Jaworski poinformował o przedsięwzięciach realizowanych dla osób niepełnosprawnych przez urząd dzielnicy Białołęka, choćby o tym najświeższym - utworzeniu oddziału OPS w budynku komunalnym przy Marywilskiej. Oddział będzie służył m.in. osobom niepełnosprawnym.

Obchody współorganizowali: zarząd dzielnicy i Ośrodek Pomocy Społecznej, w ramach szerszego programu OPS pod hasłem „Niepełnosprawność to nie wyrok, żyj i ciesz się każdym dniem...”

(egu)

Białołęcki Ośrodek Kultury

ul. van Gogha 1, 03-188 Warszawa, tel. 22 614 66 56, 22 88 44 625 (26)

www.bok.waw.pl

Repertuar Białołęckiego Ośrodka Kultury

Teatry

11.05 (premiera) „godz.18:00, 12.05(premiera) „godz.19:00, 01.06., godz.18:00, 01.06., godz.20:00 - Komedia Rubi Birden „Szostry”, Teatr Akt-em, reż. Żanna Gierasimowa*

18.05 (premiera) „godz.21:00, 19.05., godz.18:00, 08.06., godz.20:00, 09.06., godz.18:00 - „Moskwa Pietuski”, Teatr CoMeta, reż. Dominik Wendolowski*

15.06., godz.20:00 - „Łzy Manuela”, Magdalena Mroszkiewicz, Teatr na PrzeKur, reż. Katarzyna Krakowiak*

16.06., godz.18:00 - „Czwarta siostra”, Janusz Głowacki, Zespół Teatru 13, reż. Aneta Muczyń. *

29.06., 30.06., godz.18:00 - „Porucznik z Inishmore”, Martin McDonagh, Kompania Teatralna Mamro, reż. Grzegorz Reszka*

*na spektakle obowiązuje telefoniczna rezerwacja miejsc - wstęp wolny

Wydarzenia muzyczne

21.05., godz.10:00-18:00 - XV Ogólnopolski Konkurs Wokalny „Złota Ósemka” 2013, wstęp wolny.

25.05., godz.19:00 - Białołęcka Scena Mistrzów - Koncert Roku!

Recital Janusza Wawrowskiego oraz Jose Gallardo. Promocja płyty „Aurora”. Bilety: 30 i 20zł.

24.06., godz.18:00 - Koncert białołęckiego Ogniska Muzycznego „LOVE”, bilety: 10 zł.

Białołęcka Scena dla Dzieci

19.05., godz.13:00 - „Muzyczny Świat”, W Królestwie Muzyki, reż. Ewa Szawłowska, bilety 15 zł.

26.05., godz.13:00 - „Podróże z fantazją”, Strefa Sztuki: pracownia musicalowa, reż. Iwona Prugar-Fiedorowicz i Katarzyna Kryczka, wstęp wolny.